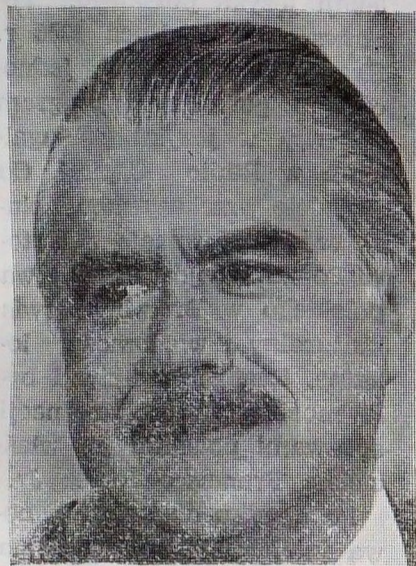


## PLAN LETNI ZAGROŻONY



Prezydent Sarney wszelkimi sposobami stara się o pozytywny wynik gospodarczego Planu Letniego.

\* \* \*

Prezydent Sarney zgodził się z opinią, że jeśli powróci hiperinflacja, wtedy proces demokratyzacji kraju będzie zagrożony. Rzecznik prasowy przekazał opinii publicznej następujące stwierdzenie prezydenta: "Trzeba sobie uświadomić, że stabilność ekonomiczna jest częścią istotną procesu demokra-

tyzacji. Jeśli hiperinflacja weźmie górę, wtedy instytucje demokratyczne padną jako pierwsze ofiary". Prezydent porównał powodzenie Planu Letniego i walki z inflacją do "sieci bezpieczeństwa aby mógł się dokonać proces demokratyzacji". Walka z inflacją to nie tylko zadanie rządu ale całego społeczeństwa. Inflacja, dodał prezydent, nie zostanie pokonana bez solidarnego udziału przemysłowców i pracowników. Mimo zagrożeń Plan Letni będzie wykonywany nadal. Taką jest postawa rządu, który na ostatnim zebraniu wszystkich ministerstw odpowiedzialnych za sektor ekonomiczny zdecydował wprowadzić pewne poprawki i kontynuować istotne wytyczne planu. Poprawki planu dotyczą przede wszystkim normalizacji zarobków, które praktycznie zmniejszały się z każdym miesiącem. Związki Zawodowe naciskają na rząd by jak najszybciej dokonał przeliczeń i zgodził się na podniesienie zarobków, zmniejszając przez to rosnące niezadowolenie klasy robotniczej.

Minister Finansów, Mailson da Nobrega oświadczył: "Będziemy kontrolowali z uwagą wydatki państwowe i prowadzili nadal ścisłą politykę finansową". Powszechnie uważa się, że Plan Letni ma wszystkie dane by zakończył się wynikiem pozytywnym. Na razie społeczeństwo przyjęło postawę kibica. A właściwie to powinno się zwrócić uwagę na zwalczanie marnotrawstwa, usunięcie korupcji i na zaprowadzenie sensownej administracji dobrami, które ostatecznie należą do wszystkich.

Minister Finansów, Mailson da Nobrega oświadczył: "Będziemy kontrolowali z uwagą wydatki państwowe i prowadzili nadal ścisłą politykę finansową". Powszechnie uważa się, że Plan Letni ma wszystkie dane by zakończył się wynikiem pozytywnym. Na razie społeczeństwo przyjęło postawę kibica. A właściwie to powinno się zwrócić uwagę na zwalczanie marnotrawstwa, usunięcie korupcji i na zaprowadzenie sensownej administracji dobrami, które ostatecznie należą do wszystkich.

Minister Finansów, Mailson da Nobrega oświadczył: "Będziemy kontrolowali z uwagą wydatki państwowe i prowadzili nadal ścisłą politykę finansową". Powszechnie uważa się, że Plan Letni ma wszystkie dane by zakończył się wynikiem pozytywnym. Na razie społeczeństwo przyjęło postawę kibica. A właściwie to powinno się zwrócić uwagę na zwalczanie marnotrawstwa, usunięcie korupcji i na zaprowadzenie sensownej administracji dobrami, które ostatecznie należą do wszystkich.

Minister Finansów, Mailson da Nobrega oświadczył: "Będziemy kontrolowali z uwagą wydatki państwowe i prowadzili nadal ścisłą politykę finansową". Powszechnie uważa się, że Plan Letni ma wszystkie dane by zakończył się wynikiem pozytywnym. Na razie społeczeństwo przyjęło postawę kibica. A właściwie to powinno się zwrócić uwagę na zwalczanie marnotrawstwa, usunięcie korupcji i na zaprowadzenie sensownej administracji dobrami, które ostatecznie należą do wszystkich.

## Reformiści Sowieccy Zwyciężają

Przynajmniej 20 procent kandydatów komunistycznych w ostatnich wyborach do parlamentu przegrało. Fakt ten, dla rzecznika prasowego Gennadi Gerasimowa wykazał, że "kandydaci byli nieodpowiedni". Środki masowego przekazu nie ukrywały swego zdziwienia wobec przewagi wyborczej zwolenników pierestrojki. Największą porażkę poniósł kandydat z ramienia partii komunistycznej w Leningradzie, Juri Sołowiew, który jako jedyny kandydat nie uzyskał przepisanej ilości głosów tj. 50 procent. Wśród zwycięzców znalazł się Boris Jelcyn, eks-szef komunistów Moskwy, który uzyskał prawie 90 procent głosów.

Wybory parlamentarne były po raz pierwszy od chwili ustanowienia systemu sowieckiego tj. od 70 lat, tajne i demokratyczne. Obywatele sowieccy mogli głosować na więcej niż jednego kandydata wyznaczonego przez aparat partyjny. W 15 republikach głosowało 200 milionów obywateli. Tym razem 2.895 kandydatów ubiegało się o 1.500 krzeseł w Parlamencie, w Kongresie Rejonów i Kongresie Narodów, po 750 kandydatów każdy. Mogli głosować wszyscy po ukończeniu 18 lat życia. Została zniesiona dotychczasowa zasada, że przedstawiciel rodziny mógł głosować na jednego kandydata. Obec-

nie każdy obywatel mógł wybrać swego kandydata w kabinie i w sposób tajny.

Na miejsce dotychczasowej Rady Najwyższej, która zgadzała się zawsze na decyzje Komitetu Centralnego Partii, Sowieci będą mieli Parlament złożony z 2.250 członków. Ten wielki Parlament, Kongres Przedstawicieli Ludu, będzie się zbierał raz na rok i wybierze wśród parlamentarzystów 544 deputowanych, którzy utworzą nową Radę Najwyższą, która w ciągu ośmiu miesięcy będzie obradowała nad najważniejszymi sprawami Kraju, podobnie jak to się dzieje na Zachodzie. Wybierze także prezydenta, który będzie miał wiele uprawnień, a którym tym razem ma być sam Gorbaczow, promotor wielkich zasadniczych zmian w systemie politycznym Związku Sowieckiego.

Według obserwatorów zachodnich głośno i pierestrojka dały wielki krok naprzód. Pozostaje jednak pytanie: jaka jest przyszłość systemu demokratycznego w kraju gdzie dominuje jednak partia. Parlament złożony z przedstawicieli tylko jednej partii na pewno wyda słabe rezultaty. Jest wątpliwe by tylko jedna partia mogła reprezentować zróżnicowane opinie całego narodu.

## Pokłosie wyborów we Francji

Socjaliści francuscy wygrali w całym kraju a degoliści w Paryżu w ostatnich wyborach municypalnych w drugiej turze. Partia Socjalistyczna zdobyła 21 prefektów w miastach o ponad 30 tysiącach mieszkańców. Partia konserwatywna zdobyła na nowo miejsca zajęte przez lewicę.

Partia komunistyczna utraciła ważną prefekturę w Amiens. W Paryżu wielkim zwycięzcą był prefekt Jacques Chirac, który zagwarantował ponowne wybory i uzyskał poparcie 20 subprefektów stając się głównym liderem opozycji.

Eks-premier, Raymond Barre, przegrał wybory w Lyonie. W 280 miastach o ponad 30 tysięcy mieszkańców, 12 prefektur przeszło w ręce lewicy. Partia Socjalistyczna zdobyła 50 nowych miast, które posiadają mniej niż 9 tysięcy mieszkańców

Według obserwatorów nowa sytuacja wytworzyła się na korzyść socjalistów nie dlatego, że socjaliści mają większe zwycięstwo u społeczeństwa ale po prostu dlatego, że partia konserwatywna nie posiada żadnego programu i wykazuje tendencję dekadencji. Konserwatyści są oskarżeni o korupcję oraz nieudolność w krytyce słabych stron socjalistów.

Partia tzw. zielona w pierwszej turze wyborów otrzymała o 10 procent głosów więcej. Osobiście przegrał w wyborach Le Pen, który miał zamiar rozbić koalicję konserwatystów. Le Pen nawet nie zdołał zdobyć urzędu ławnika miejskiego.

Wybory we Francji z uwagą śledzi opinia światowa. W roku, w którym Francja święci 200-lecie Rewolucji nadszedł czas by przeanalizować drogę narodu francuskiego, który w pogoni za równością, sprawiedliwością i braterstwem doszedł do obecnej sytuacji u progu nowego tysiąclecia.

## WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Alaska** — W rejonie miejscowości Valdez, tankowiec ropy na skutek zderzenia ze skałą wylał ponad 40 milionów litrów ropy powodując jedną z największych katastrof ekologicznych. Dotychczasowe wysiłki by wstrzymać tzw. czarną falę nie dały wyników z powodu burzliwego morza oraz braku odpowiednich środków. Instytucje ekologiczne z całego świata obawiają się, że wielka plama ropy spowoduje śmierć tysięcy fok, ptaków i ryb.

◆ **San Salvador** — Kandydat partii konserwatywnej, Alfredo Cristiani, wygrał w wyborach prezydenckich wśród tumultu i walk. Otrzymał 55 procent głosów zwyciężając kandydata partii demokracji chrześcijańskiej, który otrzymał 37 procent głosów. Nowy prezydent w swym oświadczeniu stwierdził, że zamierza zwiększyć siłę wojska oraz przeprowadzić negocjacje z partyzantką by położyć kres wojnie domowej.

◆ **Itaici** — W czasie kongresu Konferencji Biskupów Brazylii odbędzie się debata na temat kandydatów prezydenckich Brazylii. Ponad 370 kardynałów, arcybiskupów i biskupów zgadza się co do niektórych punktów a mianowicie: Kościół Katolicki nie posiada kandydata na urząd prezydenta a katolicy winni popierać kandydatów w sposób pluralistyczny w myśl zasad chrześcijańskich dotyczących polityki.

◆ **Moskwa** — Związek Sowiecki zdecydował wstrzymać konstrukcję nowej elektrowni atomowej w Krasnodarze na południu kraju blisko morza Czarnego. Na decyzję wpłynął gwałtowny protest związków ekologicznych wskazujących na brak bezpieczeństwa i zagrożenie równowagi ekologicznej rejonu. Elektrownia jest jedną z sześciu, których projekty zostały wstrzymane po katastrofie w Czarnobylu. Rejon Krasnodaru jest narażony na częste trzęsienia ziemi i posiada miejsca gęsto zaludnione.



## Lech Wałęsa u księży Pallotynów w Paryżu

Lech Wałęsa, podczas swojego pobytu w Paryżu na obchodach rocznicy ogłoszenia Powszechnej Karty Praw Człowieka, spotkał się z przedstawicielami polskiej emigracji. Dozło do tego w Centres du Dialogue, paryskiej siedzibie Księżów Pallotynów. Oto nieautoryzowane fragmenty wypowiedzi Lecha Wałęsy opracowane na podstawie doniesień radiowych.

**O "okrągłym stole":** Rozsądek nakazuje Polakom tu i tam porozumieć się dla dobra Polski. Ja do tego zmierzam. Wykorzystam wszelkie szanse porozumienia, ale nie poddania, nie na kolanach (...) Wierzę w to, że rozsądek w naszych krajach zwycięży.

**O komunizmie:** Mówicie, że mam mówić przeciw komunizmowi (...) Wychowałem się w tej Polsce — jestem 43 rocznik, ale jak się uczyłem mówić, to już była Polska Ludowa. I teraz tak, mnie mówiono, że Stalin to komunista, że to wszystko co on robi, to komunizm. Ja w niego, chciałem nie chciałem — jak nie chciałem to w łeb — musiałem uwierzyć. To jest komunizm i komunista. Za jakiś czas dowiedziałem się, że Chruszczow to komunista, i ja znów uwierzyłem. A Stalin to niekomunista, tak lekko, cienko mówiono. Potem mówiono, że Chruszczow to chyba też nie, Breżniew za to był komunistą. Teraz mi mówią: to też nie komunista, Stalin — bandyta, Gorbaczow to jest dopiero komunista, a co mi powiedzą za 20 lat? Nie wiem. W związku z tym ja nie znam komunizmu, ja wiem co to jest komunizm. Natomiast wiem, że Stalin wprowadził monopol partyjny, monopol ekonomiczny, monopol w sprawach związkowych, nomenklaturę... Stalina nie ma, mordować już nie mordują w takim stopniu, natomiast zostały nomenklatura, monopol partyjny i inne. Rozwiązania, które Stalin wprowadzał spowodowały zbudowanie biurokracji (...), a to jest stalinizm, to jest resztką stalinizmu i ze stalinizmem walczyć (...).

**O rozmowie z Andriejem Sacharowem:** Rozmowa była ciekawa. Żyjemy w tym samym systemie z małą różnicą: pan Sacharow żyje w systemie, który promieniuje na nas (...) Mówiliśmy o tym, że stalinizm, który w jakimś stopniu jeszcze obowiązuje, nie jest niczym innym, jak zabranieniem praw jednostkom i grupom społecznym. Zastanawialiśmy się w jaki sposób moglibyśmy bezprawie zastępować prawem. Proponowałem, aby mogły się odbywać następne rozmowy, bo prawdopodobnie razem możemy coś w tej sprawie zrobić. Spróbujemy.

**O zmianach w Polsce:** To co się w Polsce dzieje jest praca w dobrym kierunku, ale jak będziemy szli w takim tempie, to efekty będą za 200, 300 lat. (...) Co byśmy powiedzieli, w dziedzinie ekonomicznej, politycznej, czy nawet związkowej są pewne zmiany. Mamy reformę, nawet dwóch kandydatów na jedno miejsce w różnych wyborach — to jest nowość w tym systemie. Oczywiście, są to kandydaci z jednej partii, ale za to dwóch. Związek Miodowicza nie jest tym samym co CRZZ, oczywiście nie jest on niezależny, ale rządowy, no i trochę podskakuje, trochę załatwia. Nie walczy o demokrację, to prawda, ale trochę więcej załatwia (...).

**O zamknięciu Stoczni Gdańskiej:** Jako "Solidarność" mówimy, że trzeba reform, jesteśmy za reformą stoczni, za jej przemodelowaniem. Tylko najpierw trzeba obrać jakiś schemat, system i według tego dopiero robić porządek. A nie ogłaszać stanowisko spod znaku: ty mi się nie podobasz. To my się pytamy dlaczego i nie ma odpowiedzi. Dopóki nie ma takich schematów, wolnego rynku, gry rynkowej, to trudno mówić, co jest wydolne, a co nie, i co się opłaca (...)

**O wolności:** Wolnym trzeba się czuć przede wszystkim, a potem to odczucie przenieść na rodzinę, na parafię, na kraj. Potwierdziłem to rozmawiając z panią Boner. Tłumaczyła mi, że nie dają, nie realizują, odpowiedziałem — to nie tak, nie mają dać, trzeba brać samemu (...)

**O Kościele w Polsce:** Wychowaliśmy się na zasadach chrześcijańskich (...) Trzeba pamiętać, że Kościół wiele razy nas uratował. W Polsce Kościół i społeczeństwo dopracowali się pięknej wspólnoty (...) Kościół nigdy nie był przeciwko społeczeństwu. I dlatego w imię tego, co od tysiąclecia zawdzięczamy Kościołowi, (...) musimy uczyć się od Kościoła, uczyć się i jeszcze raz uczyć. I dlatego nie wolno nam mówić źle na jego temat. Prymas nie sam muruje swoją wielkość, to my mu murujemy. Człowiek jest tylko człowiekiem (...) Gdzieś wyczytałem takie zdanie, iż punkt widzenia zależy od punktu siedzenia i to jest prawda. Trzeba tu przyjrzeć się punktowi w jakim się znajduje Ksiądz Prymas i wtedy dopiero mówić o jego punkcie widzenia. Trzeba zastanowić się także w jakim punkcie my siedzimy i co stamtąd możemy zobaczyć.

**O wierze:** Nigdy, za żadne pieniądze nie robiłbym tego, co robię, gdybym nie wierzył (...) Jestem człowiekiem zawierzenia, przyszedłem tu jako dzierżawca i z tej dzierżawy zdam kiedyś rachunek. Poważnie traktuję wiarę, ale to nie znaczy, że jestem świętoszek, (...) grzeszę — tak jak wszyscy, ale nie w sprawach podstawowych. Wiara dla mnie jest ważna i przez wiarę robię to, co robię, a nie dla pieniędzy. Dlatego mnie nikt nie zastraszy i nie kupi. Cena to Bóg, prawdziwy Bóg. (...) Wierzyć można różnie, ale niebezpieczne jest, gdy człowiek w nic nie wierzy (...) Nie wyobrażam sobie, by można żyć bez jakiejś wiary (...)

(Kopia Xerox — Przewodnik Katolicki 15-01-1989 — Poznań)

ANNA WOJTYŚIAK podaje swój adres:

Rua Prudente de Moraes, 109  
94900 — Cachoeirinha-RS

### Nowości wydawnicze

J. I. Kraszewski — **Historia kołka w płocie.** — Powieść z lat 1850 — £ 3.40.

J. I. Kraszewski — **Na tułactwie.** Powieść o życiu polskiej emigracji po 1863 r. — £ 7.60.

W. Lasocki — **Z ojczystej ziemi.** Opowiadania na tle historycznym — £ 6.00.

M. Lurczyński — **Mañana.** Powieść. Tragiczne losy pisarza szukającego pracy i miejsca dla siebie w obcym środowisku — £ 2.40.

M. Lurczyński — **Trzy sztuki.** — Dramaty. Tematyka to obóz koncentracyjny w Niemczech — £ 2.40.

B. Ostrfowska — **Bohaterski miś** czyli przygody niedźwiadka na wojnie 1914-18. — £ 4.50.

K. Rudnicki — **Na polskim szlaku.** Wspomnienia z lat 1939-1947 — £ 5.70.

B. Stec — **Od rewolucji do łagru.** Wspomnienia lekarza — £ 2.40.

Tarnowska — **Busza. Kuchnia jarska** — £ 5.00.

R. Wiernik — **Białe noce i czarne dni.** Podróż polskiego chłopca z Archangielska do Uzbekistanu — £ 3.90.

R. Wiernik — **Z chamsinu w mgłę** — £ 6.00.

Zamówienia kierować na adres: Polska Fundacja Kulturalna, 23 Coleridge St., Hove Sussex BN3 5AB England — Inglaterra.

JAN SĘK

### POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ (16)

Finansowo wspierały ich firmy polonijne w zamian za reklamę wyrobów. W 1980 r. funkcję redaktora audycji przejął wspomniany już Jan Krawczyk.

Pożytecznym uzupełnieniem treści audycji było wprowadzenie w 1981 r. radiowych lekcji języka polskiego. Począwszy od 20 lipca 1980 r. Krawczyk redagował jednocześnie godzinny program radiowy w języku portugalskim w Radio Capital. Co niedzielę przekazywano słuchaczom informacje z historii Polski, dziejów osadnictwa polskiego w Brazylii, serwis kulturalny i wiadomości lokalne. Realizacja audycji była możliwa dzięki fascynacji sprawami polskimi jej właściciela Francisco Russo Jr.

Po upadku obu audycji nową inicjatywę, 19 września 1981 r., podjęli znów T. Krul i R. Denega, którzy za pośrednictwem radiostacji Estadual przekazywali przez krótki okres czasu wiadomości z Polski w języku portugalskim.

W zasadzie wszyscy działacze polonijni, inicjujący w Brazylii nadawanie polonijnych audycji radiowych, napotykali te same problemy, powodowane w szczególności brakiem stabilnego zabezpieczenia kosztów emisji i odpowiednich materiałów merytorycznych. Z tych też względów na przestrzeni omawianego okresu większość z nich po kilku miesiącach, roku lub dwóch kończyła podjętą działalność. Częste były również przypadki zmieniania radiostacji, przez które emitowany był program. Ponadto daje się zauważyć niepokojące zjawisko zmniejszania się ich ilości. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych z nadawanych programów tylko 2-3 można było uznać za spełniające wymogi audycji polonijnej.

(c. d. n.)

Czy to łatwo czy też z trudem.  
Każdy współpracuje z "Ludem".

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Siawa Stępnik; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Zychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domiańska; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

# LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

### GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 17,00.

### PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1989

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1989 — półrocznie ..... NCz\$ 4,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 45 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 55 dolarów  
Cena egzemplarza ..... NCz\$ 0,20



## PRIMA APRILIS

W dniu 1 kwietnia opowiadamy znajomym sensacyjne zdarzenia, a gazety podają zmyśnione wiadomości. Jest uciecha gdy uda się kogoś "nabrać". Zwyczaj ten jednak ostatnio raczej zanika, bo w pośpiechu i napięciu obecnego życia coraz częściej się o nim zapomina.

Dzień 1 kwietnia, powszechnie znany Prima Aprilis, pochodzi od łacińskiego słowa "aperire" — otwierać, gdyż w tej porze roku otwierają się pączki kwiatów i cała przyroda budzi się do życia. Legenda głosi, że pewnego dnia, gdy Prozerpina zbierała narcyzy Pluto porwał ją i uniósł do swego podziemnego państwa. Matka jej Ceres, patronka urodzajów, której święto — Cerealia — przypadało w kwietniu, usłyszawszy krzyki córki pobiegła na ratunek. Nie znalazła jej jednak, choć szukała zwodzona echem głosu Prozerpiny.

Celtyckie legendy podają, że ongiś czczono bożka żartów i dowcipów zwanego Lud. Prawdopodobnie pierwszy kwiecień był dniem jego święta.

Dziennikarz A. Dutton sugeruje, że zwyczaj zwodzenia na Prima Aprilis wprowadzili w XVI w. do Anglii Francuzi. Do tego okresu we Francji rok zaczynał się 25 marca. Ponieważ celebrowanie tego dnia przypadało często w Wielkim Tygodniu, więc władze kościelne wymogły, by ustalony zwyczaj dawania wówczas upominków przenieść na 1 kwietnia. W XVI wieku przesunięto początek roku na 1 stycznia. Jednakże pomimo zmiany daty składano sobie wizyty i dawano prezenty nadal w dniu 1 kwietnia ludząc znajomych, że był to Nowy Rok.

Zofia Czechowiczowa

## Człowiek który "wjechał wozem do naszej historii" - Michał Drzymała

W kwietniu mija 52 rocznica śmierci naszego niezłomnego bohatera Michała Drzymały, który "wjechał wozem do naszej historii". Zapoznajmy się z tym okresem heroicznej walki o zachowanie swej narodowości, a przede wszystkim języka ojczystego. Język stanowił i stanowi więź każdej grupy posługującej się nim. Walka o język była zatem walką o zachowanie narodowości. Zdawali sobie doskonale sprawę okupanci prusko-niemieccy, dlatego w antypolskiej polityce germanizacyjnej skierowali ostrze swej walki przeciwko językowi polskiemu, aby doprowadzić do zniemczenia Polaków, by stali się oni "Prusakami pochodzenia polskiego". Nigdy to się im nie udało!

Po III rozbiórce Polski na terenach zaborów przystąpiono do germanizacji ludzi i ziemi. Szczególnie mocno starano się wynarodowiać w zaborze pruskim i rosyjskim. Na przełomie XIX i XX wieku główną rolę w tej dziedzinie odgrywali kanclerz Cesarstwa Niemieckiego Otto von Bismarck, oraz Bernhard von Bülow — książę, niemiecki dyplomata i polityk. Stworzyli oni na zagarniętych ziemiach silny aparat państwowy z rozbudowanym systemem policyjnym. Bismarck powołał nawet Komisję Kolonizacyjną, która miała za zadanie odzyskiwać ziemię od Polaków i osiedlać na niej kolonistów niemieckich. Wydawano szereg ustaw, mających na celu jak najszybsze zgermanizowanie ziem polskich pod zaborem. Taką była ustawa z 26 kwietnia 1886 roku, nakazująca wydalania z granic państwa wszystkich osób nie posiadających obywatelstwa pruskiego. Druga ustawa z 1904 roku zakazywała budowy nowych osad przez Polaków. Inna ustawa mówiła, że budowa nowego domu mieszkalnego na wsi wymagała zezwolenia władz miejscowych. Praktycznie oznaczało to pozbawienie możliwości budowy domów przez Polaków, gdyż oni nie dostawali takich pozwoleń. Nawet adoptowanie szop, stodoł i stajni władze pruskie traktowały jako nowy dom mieszkalny. Najbardziej dotknęło to warstwy biedniejszej, szczególnie chłopów. Jak każda przemoc wyzwała odruch obronny tak i ta zmuszała polskich chłopów do samoobrony. Powstało Towarzystwo Rolnicze założone przez Juliana Kraziewiczza. Zapoczątkował on także powstanie kółek rolniczych.

Dużą rolę w walce z Komisją Kolonizacyjną odegrał Bank Parcelacyjny w Poznaniu. Bank ten odkupował ziemię od podupadłych właścicieli i rozparcelowywał ją wśród chłopów. Różne więc były środki utrzymania się na rodzinnej ziemi. Właśnie takim symbolem walki chłopów polskiego był Michał Drzymała i "wóz Drzymały", na którym "wjechał on do historii". Wprawdzie nie był on pierwszym, który z braku zezwolenia na budowę domu zamieszkał z rodziną w wozie, lecz jego uporczywa, długoletnia walka z władzami pruskimi i ich wymyślnymi szykanami kreowała go na bohatera narodowego.

Początek jego życia był w zasadzie przeciętny, taki jak wielu innych włościan w Wielkopolsce. Oddany na nauki do szkoły ludowej Michał od razu został wdrożony w pruski system administracyjny. Dlatego najważniejszą "szkołą" dla niego był rodzinny dom, gdzie zadbano o mowę ojczystą i tradycje narodowe.

Od wczesnych młodych lat zrozumiał też Drzymała, że największą szansą dla chłopów wielkopolskich jest posiadanie ziemi i własnego gospodarstwa. I taki cel przeświecał mu przez całe życie.

Ożenił się 31 stycznia 1881 roku z Józefą Vetter — robotnicą w folwarku Zdrój. Zatrudniani sezonowo w folwarkach często zmieniali miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy.

W Podgradowicach zamieszkali u najbogatszego Niemca we wsi Richarda Neldnera, który zresztą był dosyć życzliwy Polakom. Drzymała mając konie zarabiał furmaczeniem i sprzedając piasku i żwiru. Wobec tego Drzymała rozpoczął starania o zezwolenie na budowę domu mieszkalnego. Od tego momentu możemy datować "sprawę Drzymały". W związku z ustawą władz pruskich z 1904 roku o zakazie budowy domów mieszkalnych przez chłopów polskich, Drzymała również takiego zezwolenia nie otrzymał. Nie chciano dopuścić, aby we wsi był Polak. Drzymała nie zraża się odmową. Przez dwa lata mieszka w stodole, będąc narażony na ciągłe szykany ze strony urzędników powiatowych. Za używanie ognia w piecyku nakładano na niego ciągłe grzywny. Nie wiemy czyj to był pomysł, w każdym bądź razie w 1905 roku Drzymała kupił używany wóz (cyrkowy lub cygański), ustawił go na swojej parceli i zamieszkał w nim ze swoją rodziną. Fakt ten wzbudził żywe zainteresowanie opinii publicznej, rozbudowany dzięki licznym artykułom prasowym. Sprawa stała się dosyć głośna w Europie.

Wzmogło to jeszcze większe represje w stosunku do Drzymały.

Zabierano mu piecyk za piecykiem, nakładano grzywny. Mimo, że miał pieniądze, nie chciał płacić — jak mówił, "żeby nie wzbogacać skarbu państwa pruskiego". Musiał więc zamiast grzywny odbywać kary aresztu. Stary wóz był domem dla Drzymały i jego rodziny do kwietnia 1908 roku. W tym to roku powstał też piękny wierszyk nieznanego autora:

Istnieją w świecie rozmaite wozy,  
kryte, nie kryte, bryczki i powozy.

Czesław Miłosz

## Do czego potrzebny jest jod?

Niedobór jodu powoduje schorzenie zwane popularnie wolem. Na tarczycę chorują nie tylko ludzie, ale także zwierzęta: psy, koty, świny, konie, bydło, króliki, ryby. Brak jodu może poza wolem mieć jeszcze inne następstwa. Zdarza się, że kobiety chore na tarczycę rodzą dzieci z opóźnionym rozwojem.

Jod między innymi występuje w roślinach. Jego zawartość zależy jednak od zdolności pobierania go przez poszczególne gatunki roślin z otoczenia. Są poza tym rośliny, które zawierają pewne substancje wolotwórcze, między innymi soja.

Jodu nie trzeba nam wiele. Niedobór jednak minimalnej ilości tego pierwiastka powoduje niebezpieczne schorzenia. Norma tego pierwiastka wynosi 2-4 mg na kg wagi białka. Dla dorosłego mężczyzny waha się w granicach od 150-300 mg na dobę. Dla chorych na tarczycę norma wynosi 400 mg.

Jod występuje w wielu produktach. W 1 kg warzyw jest go np. od 20 do 30 mg, w 1 kg zbóż około 50 mg, w litrze mleka ok. 350 mg, w 1 kg serów, jaj, tłuszczów zwierzęcych ok. 35 mg jodu. Dużo jodu zawierają ryby — w 1 kg od 100 do 200 mg. Sporo tego pierwiastka zawiera sól naturalna, nie oczyszczona chemicznie. Najbogatszym źródłem jodu jest woda.

Lúpulo importado — Cevada — Tampinhas — Tampadores manuais e mecânicos — Perfumaria profissional — Sementes importadas — 200 charutos por Cz\$ 5.400,00 — Cachimbos desde Cz\$ 400,00 — Fumos: Tietê, Mineiro e Amarelinho — Sinos variados de cobre — Balanças de precisão — Cortadores de grama e pedras — Cutelaria importada — Brocas desde 1/2 milímetro — Metros importados — Máquinas para corte de cabelos: manuais e elétricas — Serra Tico-tico de importação.

**A LIBERTY**

Rua Trajano Reis, 78 — Fone: 234-3741

CURITIBA

PARANÁ

## LATO ZAGINIONYCH DZIECI

Coraz więcej jest zaginionych dzieci — stwierdzają z niepokojem władze w RFN. W 1987 roku zaginęło 21 dziewcząt i 31 chłopców poniżej 14 roku życia oraz 22 dziewcząt i 21 chłopców w wieku od 14-18 lat. W 1988 r. liczby są wręcz przerażające: 57 dziewczynek i 92 chłopców, którzy nie ukończyli jeszcze 14 lat i 365 dziewcząt oraz aż 317 chłopców w wieku od 14 do 17 lat. Najwięcej dzieci i nastolatków przypadło latem. Mowa o tych którzy dotąd nie odnaleźli się — bo rocznie znika w RFN około 3 tysięcy dzieci. Są to jednak przeważnie nastolatki, poszukujące przygody, lub tacy, którzy boją się powrotu do domu z powodu złych stopni w szkole. Większość z nich odnajduje się lub powraca grzecznie z wędrowki do domu. Zastraszająco wysoka jest jednak liczba tych, po których ślad ginie całkowicie. Wiele z nich nie znajdzie się już nigdy; padły ofiarą przestępstwa.

Czasem zrozpaczeni rodzice otrzymują telefon z żądaniem okupu, ale porywacze nie zgłaszają się już potem. Coraz częstsze są też wypadki kradzieży małych dzieci. Tak np. matka 7-miesięcznej Melanie z Wiesbaden wyszła z domu na pół godziny, by zrobić zakupy. Dziecko spało spokojnie w swym łóżeczku. Gdy wróciła, drzwi nosiły ślady włamania, a dziecko znikło.

## OSTROŻNIE Z WITAMINAMI!

Witamina przeciwkrzywica, tak potrzebna rosnącemu organizmowi dziecka — użyta w nadmiarze jest toksyczna dla tkanek i komórek ustroju.

Stopień uszkodzeń wywołanych przez przedawkowanie witaminy D zależy jednak od osobniczej wrażliwości organizmu. Ta sama duża dawka tej samej witaminy u jednego dziecka może wywołać objawy toksyczne — a u innego nie. Wystąpienie objawów przedawkowania zależy również od zawartości związków wapniowo-fosforowych w pożywieniu — ich nadmiar zwiększa siłę działania witaminy D.

Przedawkowanie witaminy przeciwkrzywicznej manifestuje się zwiększonym wchłanianiem wapnia z jelit, jak również uruchomieniem (ucieczką) wapnia i fosforu z kości i chrząstek kości rosnących. Wapń ten odkłada się w mięśniach serca, płucach, jelitach i nerkach — poważnie uszkadzając te narządy.



III NIEDZIELA WIELKANOCY

Ewangelia według św. Jana — 21,1-19

**+** Potem znów ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się tak: Znajdowali się razem: Szymon Piotr, Tomasz zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj jeszcze inni uczniowie Jego. Szymon Piotr powiedział: Idę łowić ryby. Rzekli mu pozostali: Idziemy z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi. Tej nocy jednak nic nie złowili. Kiedy nastał ranek, pojawił się na brzegu Jezus, ale uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus zapytał ich: Dzieci, czy macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli: Nie! Rzekł tedy do nich: Zarzucie sieć po prawej stronie, a na pewno coś złowicie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Wtedy ów uczeń, którego Jezus miłował, rzekł do Piotra: To jest Pan! A Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział swoje ubranie — był bowiem nagi — i rzucił się w morze. Pozostali uczniowie dopłynęli w tym czasie łodzią, ciągnąc za sobą sieć napełnioną rybami. Do brzegu było tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, zobaczyli palące się ognisko, a w nim pieczącą się rybę i chleb. Rzekł tedy do nich Jezus: Przynieście tu i te ryby, któreście złowili przed chwilą. Poszedł więc Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb. W sumie było ich tam sto pięćdziesiąt i trzy. A sieci, mimo tak wielkiej ilości ryb, wcale się nie porwały. Rzekł tedy do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się trochę! Lecz żaden z uczniów nie miał odwagi zapytać Go, kim jest. Wiedzieli już bowiem, że był to Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im do jedzenia — podobnie uczynił z rybą. W ten sposób już po raz trzeci ukazał się Jezus uczniom po swoim zmartwychwstaniu. A kiedy już spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy ty miłujesz Mnie bardziej niż ci? Odpo-

wiedział Mu: Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Wtedy rzekł do niego (Jezus): Paś baranki moje! Zapytał go po raz drugi: Szymonie, synu Jana, czy ty Mnie miłujesz? Odpowiedział (Szymon): Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł tedy do niego: Paś owce moje! Zapytał go po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy ty Mnie kochasz? Zasmucił się Piotr, że aż trzy razy pytał go: Czy ty Mnie kochasz? I rzekł do Niego: Panie, Ty przecież wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział do niego Jezus: Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę mówię ci: Kiedy jeszcze byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Kiedy się już jednak zestarzejesz, wtedy wyciągniesz przed siebie swoje ręce, ktoś inny cię przepasze i poprowadzi tam, dokąd sam nie chciałbyś pójść. Powiedział to, żeby zaznaczyć, jaką śmiercią przysporzy chwały Bogu. Kiedy zakończył mówić, zwrócił się do Piotra ze słowami: Pójdź za Mną!

**+**

Ewangelia dzisiejszej niedzieli przypomina nam Chrystusową troskę o człowieka, o jego sprawy materialne i duchowe. "Kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę, oraz chleb" (J 21,9). Uczniowie dołożyli także ryb, które złowili. Rzekł do nich Jezus: "chodźcie, posilcie się" (J 21,12). Cudowny połów poprzedzony jest bezskuteczną pracą podejmowaną siłami czysto ludzkimi. Piotr rzekł: "Idę łowić ryby!" Odpowiedzieli mu: "Idziemy i my z tobą!" "Ale tej nocy nic nie złowili" (J. 21,3). Tylko za sprawą Jezusa połów może być skuteczny i obfity; "zarzucie sieci po prawej stronie łodzi, a znajdziecie" (J. 21,6). Jezus Chrystus zmartwychwstały, ukazujący się Apostołom, zajmuje się czynnościami ludzkimi, codziennymi (rozpala ogień, przygotowuje rybę, chleb) ale daje się poznać jedynie na płaszczyźnie nadprzyrodzonej wiary. Obfity połów dokonany zgodnie z poleceniem Jezusa

nasuwa "umiłowanemu uczniowi wniosek, że "to jest Pan" (J. 21,7). Szymon Piotr reaguje w sposób dla siebie właściwy. Przywdział na siebie wierzchnią szatę i rzucił się w morze, spiesząc na spotkanie z Chrystusem. Chrystus poucza Apostołów o konieczności zdania sobie sprawy z łączności ich czynów z Jego obecnością. Kiedy spostrzegli, że jest wśród nich Pan, połów był tak obfity, że rwały się sieci.

Być chrześcijaninem, to znaczy wierzyć w Chrystusa nie tylko jako największego człowieka przeszłości, ale również kogoś kto zawsze żyje wśród nas. Zawsze żyjący. Ewangelista odnotował, że Chrystus zmartwychwstały zasiadał wraz z uczniami do posiłków. Na fakcie zmartwychwstania opierają swoją wiarę i swoje nauczanie.

Dalsza część Ewangelii określa troskę Chrystusa o duchowe sprawy człowieka, Jego naśladowcy i należącego do jego "Kościoła". Jezus zapytuje Piotra aż trzy razy, czy go miłuje: "Szymonie, czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci?" (J. 21,15). Piotr po trzykroć odpowiada i zapewnia Chrystusa, że Go kocha: "Panie Ty wiesz, Ty wszystko wiesz, że cię kocham". Jezus rzekł do Piotra: "Paś baranki moje, paś owce moje" (J. 21,17). Chrystus posługuje się obrazem pasterza i owiec, i zleca Piotrowi władzę "Troskę" nad "owczarnią" — całym Kościołem. Określa warunki i stopień zaangażowania w duchowe sprawy bliźniego. Piotr, Paweł i inni uczniowie są wyrazicielami duszpasterskiej miłości i troski samego Chrystusa. Ta troska musi dojść do głosu również poprzez nas, poprzez nasze zainteresowanie i staranie o dobro duchowe naszych bliźnich. To musi być dowodem naszej miłości do Chrystusa. Kiedyś przy sieciach zobaczyli Go i zawołali: Pan jest. Pan jest także dzisiaj. Jest z nami tutaj w kościele. Przemawia do nas i przypomina, że jest z nami w codzienności naszego życia. Nie możemy o tym zapominać.

J. S.

KOŚCIÓŁ W ZSRR

Przedstawiciel Rady do Spraw Religii przy Radzie Ministrów ZSRR Jurij SMIRNOW na konferencji prasowej w Wiedniu poinformował, że jeszcze przed końcem ubiegłego roku w Związku Radzieckim wyjdzie nowa ustawa o wolności religii. Ustawa według oświadczenia Smirnowa w szerokim zakresie uwzględni życzenia głównie rosyjskiego Kościoła prawosławnego, takie jak: uznanie osobowości prawnej wspólnot religijnych oraz zezwolenia na prowadzenie działalności charytatywnej i nauczania religii w pomieszczeniach kościelnych. Smirnow przyznał, że w administracji państwowej, szczególnie na prowincji proces pierestrojki napotyka na opór, co znajduje swój wyraz przede wszystkim w stosunku do Kościoła. Równocześnie odwołał się do artykułu opublikowanego w czasopiśmie Kommunist, w którym krytykuje się praktykę rozliczania funkcjonariuszy partyj-

nych według tego, czy liczba wierzących w ich regionie wzrasta czy maleje. Smirnow podkreślił jednak, że w dalszym ciągu obowiązuje w Związku Radzieckim zasada, że komunista nie może być wierzącym. Ateistami muszą być również osoby wykonujące określone zawody, na przykład nauczyciele, przede wszystkim szkół podstawowych. Wypowiadając się na temat legalizacji grecko-katolickiego Kościoła na Ukrainie, Smirnow powiedział, że wspólnoty unickie mają prawo do egzystencji na równi z innymi wyznaniem. Państwo nie może dyskryminować niektórych grup obywateli, jednakże problem unitów ma charakter polityczny. Dopóki rosyjski Kościół prawosławny nie podejmie dialogu w tej sprawie z Rzymem, państwo nie może podjąć żadnych administracyjnych rozstrzygnięć. Obecny na konferencji przedstawiciel Kościoła prawosławnego, archiprezbiter Leonid Kusminow oświadczył, że Patriarcha Moskiewski pragnie podjąć na płaszczyźnie kościelnej

dialog na temat problemów unitów. W rozwiązaniu problemu istnieją jednak trudności natury historycznej i psychologicznej.

KOŚCIÓŁ W CHINACH

W ostatnim czasie obserwuje się znaczny wzrost liczby katolików emigrujących z Hongkongu do innych krajów azjatyckich. W niektórych parafiach tygodniowo wyjeżdżają dwie, trzy rodziny. Gwałtownie zmniejsza się liczba wiernych uczestniczących w nabożeństwach niedzielnych. Przyczyną masowej emigracji jest podjęta przed kilku laty decyzja o przyłączeniu w 1997 roku Hongkongu do Chińskiej Republiki Ludowej. Wielu chińskich katolików osiedliło się w Hongkongu w latach pięćdziesiątych. Przeżyli oni w Chińskiej Republice Ludowej pierwsze prześladowanie Kościoła. Obecnie obawiają się, że po roku 1997 władze chińskie wprowadzą w Hongkongu ograniczenia wolności religijnej.

POLONIA ZAGRANICZNA

"NARODOWIEC" — NIE WSZYSTKO STRACONE

Polonia francuska nie pozostała obojętna wobec krytycznej sytuacji, w jakiej znalazł się jedyny polski dziennik we Francji — "Narodowiec". Ze wsparciem finansowym pośpieszyła m. in. zarówno paryska "Kultura", jak i ojcowie oblaci. Dziękując za hojne dary i serdeczne słowa otuchy redakcja zaznacza jednak, że "mimo całej wielkośusznosci i patriotyzmu Ofiarodawców, same dary nie wystarczą, by "Narodowiec" uratować. Jedyny sposób osiągnięcia w sposób trwały tego celu, to zwiększenie liczby naszych Czytelników". Jeżeli każdy Czytelnik zdobędzie dla gazety choćby jednego tylko abonenta, pismo będzie uratowane — apeluje redakcja.

WIDOCZNI W MOZAICE NARODOWOŚCIOWEJ

Polska zbiorowość w Argentynie, oceniana na 120-200 tysięcy, należy do zwartych i mających silne poczucie tożsamości. W wielonarodowej mozaice państwa argentyńskiego zajmuje ona pod względem liczebności trzecie miejsce po Włochach i Hiszpanach. Najwięcej Polaków mieszka w prowincjach Buenos Aires i Misiones. Obywatele polskiego pochodzenia zajmują tu często odpowiedzialne stanowiska. Wielu, zwłaszcza w Misiones, to np. właściciele plantacji herbaty, yerba mate lub bawełny. Inni, głównie z okolic Buenos Aires, pracują w przemyśle, szczególnie motoryzacyjnym, gdzie również sprawują nierazko kierownicze funkcje. Liczni spośród nich to inżynierowie i technicy. Jeśli chodzi o sferę polityki, to np. przewodniczący jednego z klubów w parlamencie nosi nazwisko Jarosławski. Polskiego pochodzenia

jest także jeden z podsekretarzy w Ministerstwie Turystyki. Polakami byli rodzice sekretarza ds. planowania przy Urzędzie Prezydenckim. Polskie nazwisko nosi wreszcie dr Miguel Blas Szelagowski, obecny ambasador Argentyny w Polsce — kraju rodzinnym swego dziada, z którego wypowiedzi dane powyższe zostały zaczerpnięte.

ANGIELSKIE NAGRODY DLA POLSKICH PISARZY

Po raz drugi przyznane zostały polskim twórcom nagrody ufundowane przez angielskich pisarzy Allana Ayckbourn'a i Michaela Frayna. Laureatami za rok 1988 zostali: Andrzej Drawicz — za tomy esejów "Pocahunek na mrozie" i "Spór o Rosję", a także za eseje publikowane na łamach "Tygodnika Powszechnego" i czasopisma "Powsięgłość i Praca" oraz Andrzej Jarecki — za sztukę "Sen o władzy".



# Wiadomości o Polsce

## "POLSKA — KRAJ MIĘDZY KRZYŻAMI"

Z jednej strony Giewont, dominujący nad Zakopanem, zwieńczony krzyżem. Z drugiej strony gdańskie krzyże, dominujące nad teraźniejszą Polską, rzucające snop nadziei w przyszłość. A co w środku? A co jest między krzyżami?

Jeżeli tak na spokojnie zastanowić się nad tym co najgorszego przydarzyło się w Polsce w latach osiemdziesiątych (jako efekt ponad czterdziestoletniego okresu rządów komunistycznych), to wypadaloby zacząć od spustoszenia moralnego jakie nastąpiło w Polaku jako kolejnym egzemplarzu w seriach poddawanych systematycznym naciskom pseudowychowawczym. Zdruzgotało zupełnie etos pracy, osłabiło więzi międzyludzkie i więzy przynależności do określonej tradycji kulturalnej i miejsca na ziemi. Spowodowało to fale kolejnych emigracji, bo praca przestała już wystarczać dla samej pracy, bo rodzina i sąsiedztwo przestało być dobrem samym w sobie, bo tradycje prawdziwie polskie były dokuczliwym balastem przez całe lata komunistycznych rządów, obdarte nie tylko z bogactwa szat, ale przede wszystkim posiadające zniewoloną duszę. Do starej emigracji dołączyła młoda, a później jeszcze młodsza. I stała się rzecz znamieną. Kolejne emigracje straciły swoją jakość! Stawały się coraz bardziej kosmopolityczne, coraz bardziej tylko za chlebem, coraz bardziej wyjałowione z poczucia przynależności i miłości.

A jednocześnie w Kraju lata osiemdziesiąte są nie tylko ilustracją spustoszenia moralnego, są także latami zwykłego wydzwignięcia w górę kwestii praw człowieka. To zaczęło się od KOR-u w latach osiemdziesiątych, ale tak naprawdę swój wielki sukces święci dopiero teraz. Ruch solidarnościowy to było nie tylko upomnienie się o prawa ludzi pracy, ale o prawa człowieka w ogóle. Powstanie Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarności było kontynuacją tej walki, jaką toczył KOR i ROPCIO oraz inne organizacje. Lecz tak naprawdę liczył się w tym wszystkim efekt oddziaływania na społeczeństwo, bo gorszą rzeczą niż łamanie praw jest to, gdy ludzie o swoich prawach zapominają. Ważniejszą rzeczą od sporów doktrynalnych i filozofii działania poszczególnych grup opozycyjnych, była sprawa dotarcia do świadomości pojedynczego człowieka i uczynienia z tego świadomości powszechnej — społecznej. Na tym miał polegać sukces, i wydaje się, iż został po części osiągnięty.

Ale ponieważ wiele milionów Polaków żyje także poza Polską, nie wolno zapominać i o nich. I ten krzyż narodu polskiego, który pomaga nam dźwigać Chrystus sprzed Kościoła Św. Krzyża w Warszawie, ten krzyż ma trzy ramiona. Trzy kierunki wskazuje, gdzie Polacy swój krzyż niosą. Tu i teraz — na ziemi okrojonej i sponiewieranej. Tam na Zachodzie, gdzie wyrzuceni poza nawias swojej jakości kulturalnej i historycznej, trwają — tęskniąc, a "tęsknota do Ojczyzny, to niby głowonóg — jedno ramię jej oderwiesz — podchwyci cię drugim, dziesiątym, setnym". I tam na Wschodzie, gdzie jak pisał Norwid, "duch polski bezpośrednio przed Bogiem sprawie służy, lubo nie przestaje on należeć do narodowego organizmu". Dlatego nie wolno zapomnieć o braciach naszych egzystujących pod panowaniem Sowietów. Trzeba światu przypomnieć, iż "tajemnica krzyża narodowego na trzy promienie się rozpada", że za swoje kupczenie milionami Polaków wbrew ich woli muszą wreszcie zdać sprawę, że solidarnie wraz ze społeczeństwem w Kraju i na Zachodzie muszą upominać się o los obywateli polskich na Wschodzie: kiedyś w kopalniach, Sybirze, posileniu", dziś obywateli żyjących w beznadziei, bez polskiej szkoły, Kościoła, instytucji kulturalnych, bez moż-

liwości zakładania stowarzyszeń społecznych. A to są podstawowe prawa ludzkie, które trzeba przypomnieć w 40 rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Deklaracji Praw Człowieka.

Polska — kraj między krzyżami. Każde nowe pokolenie dźwiga swój krzyż. Porzucenie tego krzyża będzie zawsze odstępstwem od strzeżenia świętych praw narodu, od wypełnienia ich nakazów. W Kraju każdy patriota jest pod pewnym względem emigrantem, dlatego tak ważne jest, aby Polacy rozrzućeni po świecie i ci żyjący w Polsce, trwali w łączności nie tylko duchowej, bo wspólnie jest łatwiej dźwigać ów krzyż i nie zmylić drogi...

Jerzy Kowalski

## W WARSZAWIE POWSTAŁA LIGA AKADEMICKA

Od 29 grudnia 1988 r. istnieje w PRL nowe stowarzyszenie pod nazwą "Liga Akademicka".

Jej celem jest: kształtowanie postaw moralnych młodzieży akademickiej w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej, edukacja kulturalna i obywatelska studentów oraz propagowanie chrześcijańskich, narodowych i państwowych wartości życia publicznego.

Liga Akademicka — zgodnie ze statutem — działać będzie wyłącznie na obszarze miasta stołecznego Warszawy.

Realizowanie celów Ligi Akademickiej będzie odbywało się poprzez: organizowanie zebrań, wykładów, spotkań dyskusyjnych, seminariów i konferencji, zajmowanie stanowiska i wyrażanie opinii w sprawach publicznych, inicjowanie rozwiązań formalno-prawnych związanych ze sferą działalności Ligi i uczestnictwo w ich realizacji oraz tworzenie funduszy i stypendiów.

Przewiduje się ponadto podejmowanie i prowadzenie inicjatyw służących poprawie funkcjonowania szkoły wyższej i sytuacji materialnej społeczności akademickiej oraz organizowanie życia kulturalnego i wypoczynku studentów.

Liga Akademicka będzie również prowadziła działalność wydawniczą po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń.

("Ostatnie Wiadomości")

## KONFLIKTY PŁACOWE

Przez Polskę przetacza się fala strajków i konfliktów płacowych. Tylko w ciągu pierwszych 20 dni lutego zarejestrowano 50 strajków lub przerw w pracy. Strajki te trwają po kilka dni, a nawet krócej i zaraz po wynegocjowaniu z dyrekcjami odpowiednich porozumień płacowych załogi przystępują do pracy.

Różne formy konfliktów płacowych, w tym wspomniane już strajki objęły w tym czasie 800 zakładów, angażując w sumie ok. 50 tys. zatrudnionych. Trzeba podkreślić, że rząd nie uważa się za stronę w tych konfliktach, a wszystkie negocjacje z przedstawicielami załóg prowadzi dyrektorzy zakładów.

## SAMOCHÓD KAROLA WOJTYŁY CZEKA NA NABYWCĘ

Niebieska warszawa z podrdzewiałym nieco numerem rejestracyjnym KR 96-13 to samochód, którym jeździł kiedyś kardynał Karol Wojtyła. Zanim trafi pod młotek do jednego z renomowanych domów aukcyjnych za granicą, przechowywana jest w jednym z bardziej prozaicznych miejsc — w stodole Właściciela auta, który woli nie ujawniać nazwiska, korzysta z pośrednictwa Polskiego Domu Aukcyjnego. Pośrednik otrzyma 20 proc. od kwoty, za jaką papieska warszawa zostanie sprzedana. Właściciel, po opłaceniu podatku, otrzyma resztę, zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami, część w twardej walucie a część w złotych. W takiej czy innej formie uzyskane środki obrócić pragnie na rozbudowę gospodarstwa rolnego pod Gliwicami. Wielką atrakcją będzie dlań użyczenie w aukcji — na którą zgodnie z dobrym obyczajem domów aukcyjnych ma być zaproszony.

## BRYTYJSKI KAPITAŁ W STOCZNI GDAŃSKIEJ

Zawarty został dewizowy kontrakt na dzierżawę części terenu będącej w likwidacji Stoczni Gdańskiej. Kontrahentem jest działająca w Wielkiej Brytanii firma "Durainsul Co Ltd", mająca już swe przedstawicielstwo w Gdańsku. Na podstawie podpisanej umowy "Durainsul" przejmie wydział K-2 Stoczni wraz z jego technicznym wyposażeniem obejmujące — łącznie obszar 129 tys. mkw. Załoga rekrutowana będzie na wolnym rynku pracy, z tym, że pierwszeństwo w zatrudnieniu będą mieli wysokiej klasy specjaliści z likwidowanej stoczni im. Lenina.

Nowa firma rozpoczęła szeroką akcję aktywizacyjną na światowym rynku żegludowym i ma już pierwsze oferty z krajów zachodnich, ZSRR i Polski. W połowie bieżącego roku rozpocznie budowę statków.

## NIELEGALNE WIECE MŁODZIEŻY

W Warszawie, Białymstoku, Krakowie i Poznaniu odbyły się nielegalne wiece młodzieży, w których uczestniczyło od paru set do tysiąca osób, przeważnie studentów. Domagano się rejestracji Niezależnego Związku Studentów, reformy szkolenia wojskowego na uczelniach, zniesienia cenzury itp.

## KRAJ JEDNONARODOWY

— Polska, jak wynika z danych statystycznych jest krajem jednonarodowym. Na 37,9 miliona obywateli Polacy stanowią 98,5 procent, a mniejszości narodowe tylko 1,5 procent. W roku 1939 na ogólną liczbę 35,3 miliona mieszkańców Polacy stanowili 69 procent, a 31 procent inne narodowości.

W miesięczniku "Magazyn Rodzinny" ogłoszono dane ukazujące strukturę etniczną kraju: Ukraińców jest 200 tysięcy, Litwinów 7,5-8 tysięcy, Czechów i Słowaków 30 tysięcy, Niemców 2,5 tysiąca, Greków 4,5 tysiąca, Tatarzy, Ormianie i Karaimowie stanowią niewielkie grupy. Żydów, którzy przeżyli wojnę, zostało zaledwie około 30-40 tysięcy, z Rosji wróciło 130 tys. Po dwóch emigracjach, w latach pięćdziesiątych i przymusowej w roku 1968 zostało obecnie tylko 15 tysięcy.

## ODKRYTO ARCHIWUM RODZINY MICKIEWICZÓW

W archiwum rodzinnym Aleksandry Cyankiewicz-Wachlowej zamieszkującej we Wrocławiu znalazł się bezcenny zbiór oryginalnych listów, fotografii i drobnych przedmiotów — pamiątek po Adamie Mickiewiczu i jego najbliższej rodzinie.

Wszystkie te skarby zostały przekazane przed wielu laty przez artystę — malarza Zdzisława Cyankiewicza (zmarłego we Francji w 1981 r.), który z kolei otrzymał je w prezencie od Jeana Mickiewicza, prawnuka Adama. Przez wiele lat obecni właściciele nie zdawali sobie sprawy z wagi posiadanych przedmiotów.

Ogółem odnaleziono 66 pamiątek. Wśród nich znajduje się m. in. książka modlitewna żony Adama Mickiewicza, Celiny z domu Szymanowskiej, zatytułowana "Wybór modłów dla prawdziwych czcicieli najwyższego twórcy", wydana w oficynie Wilhelma Bogumiła Korna w 1819 r. we Wrocławiu. Do modlitewnika doklejono kilka kart, zapisanych modlitwami przez Celinę Mickiewiczową.

Znaleziono także szereg ciekawych bibelotów — drewniane pudełko na zapalki wykonane z drzewa sandałowego z pieczęcią rodzinną Mickiewiczów z literą "M", jedwabny portfelik na listy z wyszytym monogramem "C", dwa guziki Adama Mickiewicza z jego monogramami, popielniczkę Władysława Mickiewicza wykonaną z fajansu z wydrukowanym na niej fragmentem tytułowej strony "Gazety Warszawskiej" z 11 września 1886 r.

Naukowców zainteresowało jednak najbardziej coś innego — w zbiorze pamiątek znalazł się nekrolog Adama Mickiewicza w języku francuskim, w którym rodzina zawiadamia o mszy żałobnej w kościele św. Magdaleny w Paryżu 21 stycznia 1856 r. i o ceremonii pogrzebowej na cmentarzu Montmorency. Jest to jedyny zachowany tekst tego nekrologu.



# Za Żelazną Kurtyną

44)

— Prawda. Kombinat ma dochody, może płacić, więc płaci. Tylko niech pan nie myśli, że praca lekka — trzeba się czasem naharować.

Jedziemy dalej. Teraz wizyta w chlewni — maciory, prosięta małe i większe. Śmierdzi, ale czystość w takim stopniu, na jaki pozwala chów tego rodzaju zwierząt. Koryta murywane, woda skanalizowana, zresztą jak wszędzie. Później gęsi, następnie kury i kury, tysiące kur. Następnie szklarnie — kwiaty i kwiaty, bez końca kwiaty. Jedziemy wreszcie w kierunku Stargardu, do sadów. Prezes wjeżdża samochodem i posuwamy się między szpalerami wiśni, czereśni, jabłoni, śliw, gruszy i tak bez końca. Bardzo dużo drzew owocowych ucierpiało wskutek silnych mrozów podczas ostatniej zimy — sterczą zamarłe, suche, smutne. Tu i ówdzie z pnia wystrzela samotna, zielona gałązka. Kręci mi się w głowie...

A tu, koło Stargardu prezes Kombinatów pokazuje mi nowe obiekty:

— Ten budynek, to przechowalnia owoców. Ten nowy również będzie służył temu samemu celowi. Ten gmach jest już na ukończeniu i czeka na wyposażenie. Będzie tu przetwórnica mięs...

Jestem oszołomiony tym wszystkim. Ogrom i rozmach przytłacza mnie. Może dlatego że czegoś podobnego jeszcze nie oglądałem z bliska. Zawsze słyszałem, że w Ameryce wszystko jest największe, najlepsze i najnowocześniejsze, a tu patrzcie w takiej biednej Polsce! Nie do wiary!...

Kiedy w restauracji Kombinatów siadamy do obiadu, słyszę pytanie prezesa Ilnickiego:

— I co pan na to?

— Muszę wpięrow ochłonąć i zebrać myśli. Wygląda to wszystko na nieprawdopodobne, szukam jakiejś skali porównawczej...

— Nie pokazałem panu jeszcze naszych sklepów w Stargardzie. Otwieramy jeden, eksperymentalny w Szczecinie. Jeżeli nam się uda, konsument będzie kupował u nas, bezpośrednio u producenta. Wyniesie to taniej...

Patrzę w talerze, a na nich: w jednym zupa, w drugim ziemniaki, mięso, coś jakby bigos i chochla kaszy, w trzecim surówka na sałatę... Talerze kopiaste — czy ja to wszystko zjem? — zastanawiam się.

— Wypije pan?

— Nie, dziękuję.

— Nie namawiam, ale chętnie służę, jeżeli pan sobie życzy.

Przy sąsiednich stolikach siedzą robotnicy, jakieś panie, dzieci. Kelnerzy donoszą, słychać brzęk talerzy. Ruch — dzień pracy.

(c. d. n.)

## INDICADOR PROFISSIONAL

DR. LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI

DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.

Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868

São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottani

PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.

Rua Emiliano Pernetá n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401

Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

## MECHANIZMY DZIAŁANIA ASPIRYNY

W fabryce farb Mayera w Eberfeld pracował młody i zdolny chemik: dr Feliks Hoffman. Jego ojciec od lat cierpiał na reumatyzm (Podawany mu kwas salicylowy czyskiwany z kory i liści wierzby) przynosił, co prawda ulgę, ale powodował torsje i inne poważne dolegliwości żołądkowe. Syn postanowił zachować działanie lecznicze a zlikwidować niepożądane, i to się udało: 10 października 1897 r. otrzymał chemicznie czysty kwas acetylosalicylowy, zaś w dwa lata później urząd cesarski wydał patent na lek pod nazwą "aspiryna". W ten sposób pojawiła się pigułka, dziś pod różnymi nazwami, zaliczana do największych zdobyczy naszej cywilizacji.

Jest dostępna dosłownie wszędzie — na kole podbiegunowym i na równiku. Używają jej dzieci i starcy, mówi się, nie bez kozery: "aspiryna jest dobra na wszystko". Na reumatyzm, artretyzm, katar, na kaca, migreny, poprawę samopoczucia, rozjaśnienie umysłu, zmianę pogody, na wszelki wypadek.

Mniej więcej 10 lat temu opinia społeczna podekscytowana została doniesieniami naukowymi o dobroczynnym wpływie aspiryny na układ krążenia. Uczni zaczęli obserwować cudowny patent Bayera pod nowym kątem: przydatności w profilaktyce i leczeniu choroby wieńcowej. Dr H. Jick z Uniwersytetu w Bostonie opisał swoje spostrzeżenia: osoby, które przyjmowały aspirynę na różne bóle — nie miały zawałów. Zalecił ją więc pacjentom, którzy przeszli zawał. Następnego nie było. Przypadek? Jeżeli nie — jest nadzieja na lek przeciwwzawałowy...

Przemysł farmaceutyczny zainwestował w badania. Zaczęto wnikliwie rozpatrywać cały mechanizm działania aspiryny, który, mimo wszystko, nie był jeszcze znany. W roku 1971 grupa naukowców z późniejszym noblistą, Johnem R. Vane na czele, stwierdziła, że zawarty w aspirynie kwas acetylosalicylowy hamuje wytwarzanie przez organizm tzw. prostaglandyny, odpowiedzialnej za wywołanie gorączki, bólów, obręków oraz decydującej o krzepkości krwi (przez wpływ, jaki wywiera na zlepianie się krwinek płytkowych). Uczni odkryli także, że aspiryna wpływa na jeszcze inne substancje, od których zależy krzepkość krwi — tzw. tromboksany (wytwarzane w płytkach krwi — powodują zlepianie się ich w "czopy" — stanowiące bezpośrednią przyczynę zawału).

Badania wykazały jednak zarazem, że aspiryna nie jest pożądana przy niskiej krzepkości krwi i przy zagrożeniu krwawieniem wewnętrznym, czyli w chorobach wrzodowych; i niepełnie potwierdziły hipotezę że terapia aspiryną może uchronić człowieka od zawału. Wśród 4.500 obserwowanych pacjentów zażywanie jej zmniejszyło ryzyko zawału tylko o 7 procent.

Przy okazji niejako — ujawniono inne mechanizmy działania aspiryny, raczej niepokojące. Otóż okazało się, że u niektórych alergików może ona przyspieszyć astmę i pogłębić chorobę. Zauważono też związek między podawaniem aspiryny dzieciom podczas grypy lub ospy wietrznej a rozwijaniem się tzw. zespołu Reye'a, bardzo niebezpiecznej choroby, której przyczyny nie są jeszcze poznane, a która atakuje wątrobę i mózg.

Negatywny wpływ aspiryny na śluzówkę przewodu pokarmowego jest znany od lat, najnowsze badania dały tylko jego naukowe wyjaśnienie.

W sumie więc aspiryna — najłatwiej dostępny z leków — jest środkiem nie pozbawionym, zwłaszcza w określonych okolicznościach, szkodliwego działania ubocznego. Pamiętajmy o tym, sięgając po aspirynę.

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO

DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —

R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975

CURITIBA

PARANA

## Uśmiechnij się...

Wydekoltowana pani przechodzi nieprawidłowo przez jezdnię. Policjant korzysta z gwizdka i stara się ją zatrzymać. Kobieta mknie jednak dalej, a policjant, gwizdząc coraz głośniej pospiesza za nią. Wreszcie dopada jej i rozpoczyna karcąco:

— Dlaczego nie zatrzymała się pani na mój gwizdek?

— A co ty sobie myślisz — wsiadła na policjanta kobietę. — Gdybym ja zatrzymywała się, jak mężczyźni gwizdają, to nigdy bym nie dotarła do domu!

\* \* \*

Klient kupił parę nowych butów. Sprzedawczyni uprzejmie go informuje, że przez mniej więcej tydzień będą go trochę cisnęły.

— To nie ma znaczenia — odpowiada — przez ten tydzień nie będę ich nosił.

\* \* \*

— Proszę mnie obudzić jutro rano delikatnym pocałunkiem — zwraca się w hotelu gość do pokojówki.

— Dobrze, proszę pana — odpowiada pokojówka — przekażę to portierowi.

## DLA PRZYPOMNIENIA

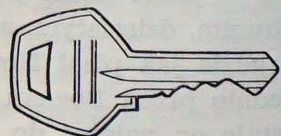
Owoce i jarzyny jako lekarstwo:

Selery pomocne są w reumatyzmie; pomidory mają wpływ zbawienny w chorobach wątroby; sałatą dobrze żywić chorych na żółtaczkę; winogrona dobre przy febrze i przeziębieniach; ananasy na ból gardła polecane; pomarańcze koniecznie spożywać przy chorobach nerek.

Zdrowie zachowasz jeśli spełnisz siedem wymienionych warunków:

Dostatek świeżego powietrza, dostatek pożywnych pokarmów, ćwiczenia dla wszystkich organów ciała, czystość, unikanie nagłych zmian temperatury, unikanie zmarznięć i trosk, dostatek rozrywek mieć będziesz.

## Chaveiro Westphalen



CHAVES

CONSERTOS

DE COFRES

ABERTURAS

COLOCAÇÃO

DE FECHADURAS

Tobias de Macedo, 160 —

Centro

FONES: Comercial 234-6240  
Residencial 256-5993



# Um Caminho de Esperança

Lech Walesa (47)

Depois de instalados os alto-falantes, os operários começaram a fazer perguntas do tipo: "O que é que vamos fazer, agora? Como vamos sair desta?" Os operários exigiram falar com um representante das autoridades locais, mas nenhum deles ousou vir até ali. Então, os próprios operários foram até a frente do comitê distrital do Partido, cantando pelas ruas o hino nacional polonês A Polônia não está morta, além da Internacional e do hino Deus proteja a Polônia. Aquela multidão de vários milhares de pessoas foi acolhida por um dos secretários do comitê do Partido, pois o primeiro-secretário encontrava-se ausente de Gdansk, participando de uma reunião do Partido em Varsóvia. Houve uma primeira troca de palavras e, depois, gritos de "Queremos pão!" repetidos por todos. A multidão exigia a demissão dos responsáveis pela política econômica. Exigia, também, mudanças no seio dos sindicatos. Aproximou-se, então, um carro de som que o comitê regional providenciou, para que nós pudéssemos nos entender. Até aquele momento, os que estavam nas primeiras filas passavam as informações para os que estavam mais atrás e as palavras percorriam a multidão, em ondas sucessivas. O secretário-adjunto do Partido pegou o microfone, pedindo em vão aos manifestantes que retornassem ao trabalho. Em vez disso, eles tomaram posse do carro de som e do microfone, transformando-o em uma verdadeira tribuna livre. O carro de som foi, a princípio, conduzido pelos operários até o estaleiro, depois os homens o levaram para a frente da escola técnica. Ali, os operários desculpavam-se com os estudantes pela indiferença que haviam demonstrado pelas suas reivindicações, em março de 1968, pedindo-lhes que aderissem à sua greve. Aconteceram os primeiros confrontos com a milícia: houve prisões e muitas pessoas ficaram feridas.

Aquela segunda-feira, 14 de dezembro, era o dia de folga da minha equipe que havia apenas terminado seu trabalho num dos navios e, já no dia seguinte, começaria a trabalhar em outro. Eu estava na cidade, comprando um carrinho para Bogdan, nosso primeiro filho. Na terça-feira, como todo mundo, eu me apresentei ao trabalho às 6h30 da manhã. Lesniewski, o chefe de nossa equipe, com a ajuda dos contramestres, esforçava-se ao máximo para que voltássemos aos nossos postos. Mas naquele mesmo momento, passaram por lá os operários da C-3, incitando-nos a segui-

los até os escritórios da direção. Nesse ponto, Lesniewski desistiu de levar seus homens ao trabalho no navio e dizendo "se é essa a vontade de vocês, façam o que quiserem", entrou em seu escritório, batendo a porta. Nós imediatamente nos unimos aos operários dos cascos e fomos juntos aos escritórios da direção. Éramos, aproximadamente, 4 mil, pouco mais. Tudo começou de uma forma, até certo ponto, engraçada: Zaczek, o diretor do estaleiro, abriu a janela de seu escritório e disse, com um tom bastante jovial:

— Bom dia para todos. Estou feliz por encontrá-los aqui mais uma vez...

(continua)

## Convite

Convidamos a Exma. Família, para participar no tradicional Encontro Pascoal Polono-Brasileiro do Norte do Paraná.

**Local:** Centro Comunitário da Paróquia, Coração Eucarístico de Jesus, Av. Mato Grosso 293.

**Dia:** 16 de abril de 1989.

**Horário:**

10,00 h - Recepção

10,30 h - Preparação e Santa Missa.

12,00 h - Almoço festivo (święconka).

**Equipes Coordenadoras:**

Arapongas — Jan Gołas e José Wielewicki.

Sabáudia - Orle — Stefan Pochwatka e

Constante Mileski.

Londrina - Warta — Mirosława Rosiński,

Helena Cebulski Jurków.

Astorga — Família Nowak.

Maringá: Leon Ziober e Pedro Colibava.

Campo Mourão e Engenheiro Beltrão —

Família Samsel e Staniszewski.

Apucarana — Antonina Paczko e Ana Gra-

bikoski.

Equipe Paroquial da coordenação.

**Pe. Tadeusz Wróbel — Pároco**

Apucarana, Páscoa de 1989.

Com a sua presença a Páscoa continuará feliz.

WESOŁEGO ALELUIA!

## Benfeitores do Jornal "LUD"

(RESPOSTAS AO APELO)

	Ncz\$
Estanislaw Skronski — Curitiba .....	3,00
Leopoldo Sokolowski — S. José dos Pinhais	1,50
Anibal Wilinski — Araucária .....	2,00
Tadeu Sobocinski — Curitiba .....	1,00

Estanislaw Skrzypniak — Matinhos .....	1,00
Irene Mikoszevska — Curitiba .....	1,00
Romão Brocki — Rio de Janeiro .....	1,00
Estanislaw Wojciechowski — Sto. André ....	2,00
Londino Flenik — União da Vitória .....	1,00
Jorge Lepecki — Rio de Janeiro .....	6,00
Helena Flenik — Mallet .....	1,00
Ladislau Majewski Sobr. — Mallet .....	1,00
Antônio Firakowski — Curitiba .....	1,00
Fe. Inácio Stachura — Guarulhos .....	6,00
Walentim Cejnóg — Vila Velha .....	1,00
João Sopicki — Niterói .....	1,00
Angelina Biernacki — D. Pedro .....	1,00
Ludovico Sierakowski — Irati .....	1,00
Mieczslau Duszczak — Irati .....	1,00
Francisco Osinski — Irati .....	1,00
Irene Los — Curitiba .....	1,00
K. S. — Curitiba .....	5,00
Leocádia Podstolak — Porto Alegre .....	2,20
Estanislaw Jablonski — Porto Alegre .....	1,00
Maria Nowak — Porto Alegre .....	1,00
Seção Com. do Cons. Pol. — Porto Alegre ..	1,00
N. N. — Porto Alegre .....	5,00
Eduardo Kondera — Curitiba .....	1,00
Vitoldo Benradt — Curitiba .....	1,00
Pedro Lewandowski — S. J. do Triunfo ...	2,70
Alexandre Czartoryski — São Paulo .....	16,00
Norberto Dzielinski — Esteio .....	1,00
Ceslava Hessel — São Paulo .....	1,00
Jorge Sieradzki — São Paulo .....	25,00
M. J. Wieliczka — São Paulo .....	6,00
Madalena Czuba — Gov. Valadares .....	1,00
Francisco Kubiak — São Paulo .....	1,00
Pe. Teófilo Górny — Arapoema .....	1,00
Pe. Zdzislaw Malczewski — Rio de Janeiro	1,00
Francisco Staron — Contenda .....	6,00
Sigismundo Worchinski — Dr. M. Cardoso	2,50
Cristina Zmitrowicz — São Paulo .....	1,00
Verônica Franus — Dr. M. Cardoso .....	2,50
Alexandre Truscianczuk — Paranaguá .....	1,00
Edviges Piaskowski — Curitiba .....	1,00
Pe. Valentim Nowacki — Erechim .....	30,00
Jorge Markiewicz — Belo Horizonte .....	2,00
Paulo Markiewicz — Belo Horizonte .....	2,00
Estefano Kucharski — Rio de Janeiro .....	6,00
Estanislaw Malek — Maurício Cardoso .....	2,00
Mons. Francisco Wolczanski — Brasília ...	10,00
Antonina Podgorski — São Paulo .....	1,00
Irene Bankowska — São Paulo .....	1,00
Francisco Reczek — Novo Hamburgo .....	2,00
Venceslau Kazimierski — Altamira .....	1,00
Mirosłau Partyka — Castro .....	2,00
João Duks — Rio de Janeiro .....	3,00
Zuzana Ciagniwoda — Curitiba .....	1,00
Soc. dos Ex-combatentes Pol. — São Paulo	12,00
Ladislau Kaczynski — Duque de Caxias ...	1,00
Albino Ciagniwoda — Curitiba .....	5,00
Ludmila Olszowski — Petrópolis .....	1,00
Padres Palotinos — R. de Janeiro .....	1,00
Irineo Bystronski — Dom Feliciano .....	10,00
Emília Radomska — Curitiba .....	1,00
Paulo Brenny — Curitiba .....	1,00
Afonso Presz — São Paulo .....	10,00

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

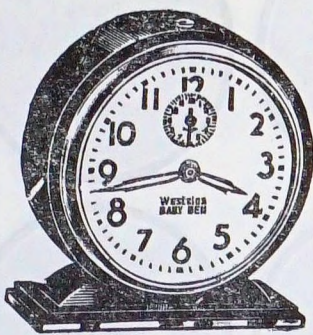


TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
 FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
 FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY  
 BIŻUTERIE  
 ZEGARKI



CARL R. RAEDER  
 Rua Riachuelo, 147  
 CURITIBA



— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY  
 — ADUBOS COMPOSTOS  
 — ADUBOS SIMPLES  
 — PULVERIZADORES  
 — FUNGICIDAS  
 — INSETICIDAS  
 — HERBICIDAS

MAIOR  
 ESTOQUE E MELHOR  
 PREÇO DA PRAÇA  
 ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833  
 Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRC"  
 80.000 — CURITIBA — PARANÁ



## IUGOSLÁVIA USA CASSETETE E GÁS CONTRA PROTESTO

A polícia da Iugoslávia reprimiu uma manifestação nacionalista de iugoslavos de etnia albanesa com cassetetes e bombas de gás lacrimogêneo em Urosevac, 240 km ao sul da capital, Belgrado, na região autônoma de Kosovo. Segundo a agência de notícias "Reuter", milhares de manifestantes destruíram, com porretes nas mãos, vários carros e saquearam lojas na cidade.

Jatos da Força Aérea e helicópteros sobrevoaram o local. Os manifestantes protestavam contra uma decisão do Parlamento de Kosovo de outorgar à Sérvia (a maior das seis repúblicas da Iugoslávia) maiores poderes sobre a região autônoma. Os recentes protestos nacionalistas são os maiores desde 1981.

Kosovo está sob estado de emergência parcial há quatro semanas. Um general disse que "todos os meios constitucionais" serão utilizados para manter a "ordem pública". Cerca de dez mil soldados e mais de cem tanques do Exército federal foram deslocados para a região desde o início dos protestos.

## PARA WALESA E JARUZELSKI, POLÔNIA VAI À DEMOCRACIA

Os líderes do governo e da oposição polonesa, em pronunciamentos convergentes, disseram que as reformas políticas em discussão no país devem colocá-lo no caminho para a democracia. As reformas políticas e econômicas estão sendo negociadas numa mesa redonda envolvendo o governo, a Igreja e o proscrito sindicato Solidariedade.

O líder do Poup (partido comunista), general Wojciech Jaruzelski, afirmou numa reunião de dirigentes do partido na capital do país, Varsóvia, que a Polônia está no caminho para se tornar uma "democracia parlamentar socialista". Ele disse que o partido tem que propor um novo sistema político capaz de responder às necessidades sociais e econômicas do país. "O caminho para as reformas já está traçado. Nós temos então que trilhá-lo, que completá-lo", afirmou.

Lech Walesa, líder do Sindicato Solidariedade, numa reunião com colaboradores, descreveu as conversações com o governo como "uma cabeça-de-ponte para a democracia". Ele afirmou que a Polônia está começando "um novo e desconhecido estágio em sua história", com as negociações em torno das reformas caminhando para sua conclusão. "Esse estágio poderá levar-nos para a democracia e a liberdade", disse.

Um dos principais negociadores pela oposição, Bronislaw Geremek, afirmou que "os comunistas da linha dura ainda estão tentando bloquear o acordo sobre eleições livres" para o futuro Senado polonês, acertado ultimamente entre o governo e a oposição.

## Agora são 21 os mortos do Boeing 707

Subiu para 21 o número de mortos com a queda do Boeing 707 da Transbrasil na favela Jardim Ipanema, em Guarulhos, semana passada. A Transbrasil começa a discutir com as famílias atingidas a indenização a ser paga. Levantamentos feitos por funcionários da empresa vão servir de base para as negociações. Os moradores querem o suficiente para construir um novo baraco em local fora da rota dos aviões.

## Deputados poloneses debatem lei reformista

O Parlamento da Polônia começou a examinar um pacote de reformas legais que trará importantes mudanças políticas, incluindo a legalização do sindicato Solidariedade. As reformas foram acertadas na mesa-redonda entre o governo e a oposição realizada nas últimas semanas.

O líder comunista Wojciech Jaruzelski assistiu sem intervir ao início do debate parlamentar sobre os seis projetos de leis que englobam as reformas propostas. Trata-se do segundo pacote de mudanças apresentado ao Parlamento desde dezembro. O primeiro, aprovado há três meses, introduziu mecanismos econômicos liberalizantes.

O pacote proposto, cuja expectativa é de que seja aprovado em duas semanas, modifica a estrutura política do país e confere maior espaço de atuação à oposição. Nenhum dos documentos, porém, prevê a ampla liberdade de organização partidária. O Poup (PC polonês) permanece o único partido legal no país.

Uma das leis liberaliza as eleições para o Parlamento, marcadas para junho, permitindo que a oposição consiga até 35% das cadeiras. Outra cria um Senado eleito livremente, que também terá eleições em junho, nas quais concorrerão os comunistas e a oposição em igualdade de condições. Uma terceira lei prepara condições para a legalização do sindicato Solidariedade, do Solidariedade Rural e da associação estudantil NZS.

## Polônia terá novos créditos, diz Bird

A Polônia está apta a receber créditos do Ocidente por causa das reformas econômicas adotadas neste ano, disse um funcionário do Banco Mundial (Bird), Philippe Nouvel. Nouvel chefiou a missão que visitou o país para examinar a economia polonesa.

Nouvel se referiu às novas leis que incentivam as empresas privadas e as "joint-ventures" com o capital estrangeiro e a liberação do câmbio permitindo aos habitantes possuírem moedas estrangeiras. Os credores também acham positiva a proximidade de um acordo social com a oposição e que prevê a legalização do sindicato Solidariedade. Para ele esse acordo pode trazer a estabilidade necessária para novos empreendimentos.

## CURSO DE POLONÊS À DISTÂNCIA:

UMA OPORTUNIDADE A TODOS!

Fruto de entendimentos entre as diretorias da Sociedade União Juventus e da Associação Cultural Fryderyk Chopin, em conjunto com o jornal "Lud", terá início na próxima quinzena a primeira fase do Curso de Língua Polonesa para Brasileiros à distância. O programa consistirá no seguinte: nas páginas deste jornal serão publicados módulos, para que os interessados em aprender a ler e escrever em polonês acompanhem.

Uma pessoa da comunidade, que conheça melhor a língua, trabalhará como monitora, devidamente inscrita junto à coordenação do Curso. Depois de dez módulos, ou determinado número de lições, haverá as provas, que poderão ser na própria localidade onde houve o monitoramento ou em Curitiba, de acordo com o número de pessoas inscritas.

A Coordenação do Curso de Língua Polonesa à Distância, funcionando à Alameda Carlos de Carvalho, 575, Curitiba, receberá cartas de todas as localidades onde cheguem exemplares do jornal "Lud". As pessoas interessadas em participar das aulas à distância deverão obedecer a um regulamento, previamente divulgado por este jornal. Nessa regulamentação haverá instruções de como os alunos poderão conseguir os livretos das aulas.

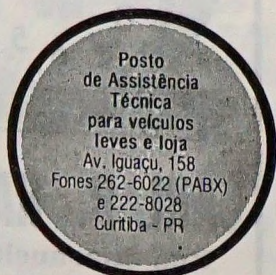
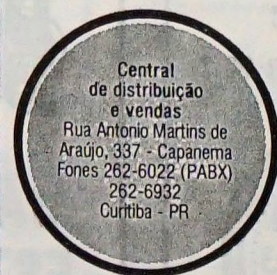
### POR QUÊ A DISTÂNCIA?

O diretor do departamento cultural da União Juventus, professor Bonifácio Solak, que também é dirigente da Fryderyk Chopin, declara que "resolvemos instituir este Curso, à distância, graças ao apoio que conseguimos junto à direção do jornal "Lud" e principalmente porque os poloneses e seus descendentes estão espalhados por todo o Brasil. Como é difícil instituir cursos a curto ou médio prazos em cidades mais distantes, ou colônias que existem principalmente no Paraná, Santa Catarina e Rio Grande do Sul, eis que nos veio a idéia de darmos os primeiros passos para que interessados possam acompanhar aulas pelas páginas deste jornal".

Segundo Solak, "esta é uma rara oportunidade para que a gente polonesa ou descendente tenha condições para ingressar no mundo maravilhoso da cultura milenar polonesa. Sabendo ler e escrever, poderemos talvez recuperar o tempo perdido. Afinal, já se passam 120 anos da vinda dos primeiros poloneses ao Brasil. Está na hora de sabermos pesquisar ou conhecer as coisas como elas foram feitas ou escritas naqueles tempos pelos primeiros imigrantes".



## CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.



O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL